



Sygn. akt I UK 293/10

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński

SSA Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania J. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o prawo do renty socjalnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 2 lutego 2011 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 5 maja 2010 r.,

**I uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do
ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu;**

**II przyznaje adwokatowi . M. od Skarbu Państwa (kasy Sądu
Apelacyjnego) kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł, powiększoną o
stawkę podatku od towarów i usług - tytułem kosztów
nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 12 maja 2009 r. Sąd Okręgowy Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonej J. K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 6 października 2008 r., odmawiającej ubezpieczonej prawa do renty socjalnej. Podstawą wydania zaskarżonej decyzji przez ZUS było orzeczenie komisji lekarskiej stwierdzające, że ubezpieczona nie została uznana za całkowicie niezdolną do pracy.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji J. K., wyrokiem z dnia 5 maja 2010 r., oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że warunkiem przyznania prawa do renty socjalnej jest, w świetle art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej, istnienie u osoby ubiegającej się o takie świadczenie przesłanki całkowitej niezdolności do pracy. Art. 5 ustawy w zakresie ustalenia tej przesłanki odsyła do przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1228 ze zm.), której art. 12 stanowi, że całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy.

Sąd Apelacyjny wskazał, że z przeprowadzonego przed Sądem Okręgowym postępowania dowodowego wynika, że naruszenie sprawności organizmu wnioskodawczyni z powodu istniejących u niej schorzeń internistycznych, neurologicznych i okulistycznych nie powoduje całkowitej niezdolności do pracy, a jedynie częściową niezdolność. Natomiast istniejące u niej od dziecka schorzenie głuchoniemoty, będące podstawą orzeczenia o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności nie daje podstaw do uznania odwołującej się za osobę całkowicie niezdolną do pracy. Wnioskodawczyni z tym schorzeniem przez 17 lat wykonywała pracę szwaczki i radziła sobie z niepełnosprawnością w tym zakresie, co potwierdziła na rozprawie przed Sądem drugiej instancji.

Wnioskodawczyni załączyła do odwołania orzeczenie Miejskiego Zespołu do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności z dnia 3 października 2003 r., które świadczy o tym, że J. K. została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności na trwałe, przy czym niepełnosprawność powstała przed 16 rokiem życia, a ustalony stopień datuje się od 27 kwietnia 1999r. W ocenie Sądu Apelacyjnego - wbrew stanowisku skarżącej - z opinii biegłych lekarzy oraz z

uzasadnienia orzeczenia Sądu pierwszej instancji wynika, że zarówno biegli przy wydawaniu swoich opinii, jak i Sąd przy orzekaniu wzięli pod uwagę orzeczony stopień niepełnosprawności, a także to, że pojęcie niepełnosprawności na gruncie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnienia osób niepełnosprawnych nie jest tożsame i nie pokrywa się z pojęciem niezdolności do pracy wprowadzonym ustawą z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Różnice obu tych instytucji prawnych dotyczą zarówno definicji, podstaw ich stwierdzania i rodzaju świadczeń z nimi związanych; zatem przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy uznać, że osoba posiadająca określony stopień niepełnosprawności nie jest jednocześnie osobą niezdolną do pracy w rozumieniu przepisów ustawy emerytalnej. Z tych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Wyrok ten zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik J. K., zaskarżonemu orzeczeniu zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj:

a) art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. in fine w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c., art. 5 i 212 k.p.c. w zw. z art. 117 § 1 k.p.c. i art. 271 § 2 w zw. z art. 304 k.p.c. in fine w zw. z art. 5 § 1 - 3 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, poprzez niewzięcie przez Sąd Apelacyjny pod uwagę z urzędu nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, wynikającej z pozbawienia ubezpieczonej możliwości obrony swych praw poprzez niezapewnienie udziału w postępowaniu biegłego - tłumacza języka migowego, który udzieliłby niemówiącej, niesłyszącej i prawie niewidzącej ubezpieczonej pomocy w porozumiewaniu się z Sądem, niepouczenie jej o celowości ustanowienia pełnomocnika i możliwości złożenia wniosku o przyznanie pomocy prawnej z urzędu oraz niepouczanie jej o możliwości zgłaszania zastrzeżeń do opinii biegłych i zgłaszania dalszych wniosków dowodowych, które uniemożliwiało ubezpieczonej zadanie pytań biegłym i zgłaszanie wniosków o wydanie ustnych opinii uzupełniających i, co za tym idzie, doprowadziło do wydania przez Sąd negatywnego dla niej rozstrzygnięcia;

b) art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 5 i 212 k.p.c. poprzez pozbawienie ubezpieczonej przez Sąd Apelacyjny możliwości obrony swych praw, polegające na niepouczeniu jej o celowości ustanowienia pełnomocnika oraz zgłaszania wniosków

dowodowych i kwestionowania opinii biegłych, które spowodowało niezgłoszenie przez nią żadnych wniosków dowodowych i wydanie przez Sąd niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej pełnomocnik skarżącej wskazał, że zachodzi nieważność postępowania (z art. 379 pkt 5 k.p.c.), polegająca na faktycznym uniemożliwieniu ubezpieczonej obrony swych praw zarówno przed Sądem pierwszej, jak i drugiej instancji, polegająca na niepouczeniu jej (w obu instancjach) jako osoby nieporadnej o celowości ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika, o możliwych do zgłoszenia wnioskach dowodowych, o możliwości kwestionowania opinii biegłych i wezwania ich na termin rozprawy celem zadania im pytań (art. 5 i 212 k.p.c. w zw. z art. 117 § 1 k.p.c.) oraz polegająca na niewezwaniu przez Sąd pierwszej instancji wnioskowanego przez całkowicie głuchoniemą ubezpieczoną biegłego tłumacza języka migowego, a następnie zaprotokołowaniu przez Sąd, że porozumienie się z ubezpieczoną jest możliwe i przyjęcie jej oświadczenia o cofnięciu wniosku o wezwanie biegłego tłumacza języka migowego na rozprawę (art. 271 § 2 w zw. z art. 304 k.p.c. in fine w zw. z art. 5 § 1 - 3 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych).

Wskazując na powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego oraz wyroku Sądu Okręgowego w całości, zniesienie postępowania przed tymi sądami i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi pierwszej instancji; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy.

Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe z urzędu. Z opinii biegłych lekarzy wynikało, że wnioskodawczyni jest osobą głuchoniemą i niedowidzącą, a na badanie przez biegłych lekarzy przysłała z kuzynką (jako tłumaczem), u której również występował niedosłuch i zaburzenia mowy (vide: k. 12 v akt sprawy). W postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji odbyła się jedna

rozprawa, podczas której ubezpieczona nie korzystała z pomocy tłumacza przysięgłego języka migowego i nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych. Z protokołu rozprawy wynika, że Sąd nawiązał kontakt z wnioskodawczynią bez pomocy tłumacza języka migowego, ale nie wyjaśnił (ani w protokole rozprawy, ani w uzasadnieniu wyroku), w jaki sposób komunikował się z ubezpieczoną. W dniu 9 czerwca 2009 r. ubezpieczona wniosła apelację, w której nie zgodziła się z treścią rozstrzygnięcia, zaskarżając je w całości i wnosząc o jego zmianę; ewentualnie - o uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. W apelacji ubezpieczona zarzuciła, że Sąd oparł orzeczenie jedynie na opiniach biegłych, pomijając przedstawione przez nią orzeczenie Miejskiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności. Sąd Apelacyjny porozumiewał się z wnioskodawczynią za pośrednictwem tłumacza języka migowego, którego ustanowił dla skarżącej.

Zgodnie z art. 386 § 2 k.p.c., w razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W myśl art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Jedną z przyczyn nieważności postępowania jest wystąpienie sytuacji, w której strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Z judykatury Sądu Najwyższego wynika, że pozbawienie strony możliwości działania ma miejsce, „gdy z powodu wadliwości procesowych sądu lub czynności strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów postępowania, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, a skutki tych wadliwości nie zostały usunięte przed wydaniem orzeczenia” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 50/08, LEX nr 424321).

W ocenie Sądu Najwyższego możliwe było przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji doszło do naruszenia dwóch grup przepisów: po pierwsze, dotyczących pouczenia wnioskodawczyni o przysługujących jej w procesie uprawnieniach - tj. art. 5 i 212 k.p.c. w zw. z art. 117 § 1 k.p.c., po drugie, przez zaniechanie przesłuchania jej i umożliwienia jej

prowadzenia postępowania dowodowego za pośrednictwem biegłego tłumacza języka migowego - art. 271 § 2 k.p.c. w zw. z art. 304 k.p.c. in fine i art. 5 § 1-3 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. Zgodnie z art. 5 k.p.c., w razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych. Z art. 212 k.p.c. wynika, że, jeżeli to możliwe, jeszcze przed wszczęciem postępowania dowodowego sąd powinien przez zadawanie pytań stronom ustalić, jakie z istotnych okoliczności sprawy są między nimi sporne, i dążyć do ich wyjaśnienia. W razie uzasadnionej potrzeby może udzielić stronom niezbędnych pouczeń, a stosownie do okoliczności zwraca im uwagę na celowość ustanowienia pełnomocnika procesowego. Jak stanowi natomiast art. 117 § 1 k.p.c., strona zwolniona przez sąd od kosztów sądowych w całości lub części, może domagać się ustanowienia adwokata lub radcy prawnego. Obecnie art. 5 k.p.c. nie nakłada na sąd obowiązku udzielania stronom i uczestnikom postępowania pouczeń w trakcie toczącego się postępowania. Przewiduje jednak, że w razie uzasadnionej potrzeby istnieje zawsze taka możliwość, z której należy korzystać, aby zapobiec nierówności podmiotów toczącego się postępowania. Ocena sytuacji, w której należy przyjąć, że taka potrzeba występuje, należy do sądu (por. J. Jankowski, Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego, cz. I, Postępowanie rozpoznawcze, s. 877); (M.Jędrzejewska, K.Weitz, T.Ereciński, J.Gudowski; Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. Część druga, Postępowanie zabezpieczające. Warszawa 2009, wydanie III). Uzasadniona potrzeba udzielania pouczeń występuje wówczas, gdy w procesie czynności podejmuje osoba nieporadna lub niemająca dostatecznej znajomości prawa - udzielenie pouczenia ma zapobiec wówczas nierówności między podmiotami postępowania, nie może natomiast naruszać bezstronności sądu. Jeżeli powód, pomimo swej niepełnosprawności, wykazał w dotychczasowym postępowaniu aktywność, a także znajomość prawa w stopniu wskazującym na umiejętne popieranie powództwa, to zarzut uchybienia przepisom art. 5 i 212 k.p.c. zawarty w skardze kasacyjnej należy uznać za niezasadny (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 października 2007 r., IV CSK 174/07, LexPolonica nr 1946646).

W niniejszym postępowaniu stopień niepełnosprawności ubezpieczonej - fakt, że nie słyszy ona od dzieciństwa, nie mówi, ma znaczną wadę wzroku (minus dziesięć i minus jedenaście) oraz fakt, że nie posiada ona wiedzy prawniczej, sprawił, iż miała znacznie utrudnioną możliwość samodzielnego podejmowania czynności w postępowaniu, poza złożeniem pism procesowych przygotowanych przez pracowników stowarzyszenia, wspomagającego osoby głuchonieme. Ubezpieczona legitymuje się orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności, zaliczającym ją do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności na stałe. Faktem jej nieporadności, wynikającej z niesprawności fizycznej można wytłumaczyć to, że nie zgłosiła żadnego wniosku dowodowego zarówno w postępowaniu przed Sądem pierwszej, jak i drugiej instancji. Nie zażądała wezwania biegłych na rozprawę celem uzupełnienia wydanych opinii lub wyjaśnienia wątpliwości. Podkreślić w tym miejscu wypada, że opinia biegłych lekarzy może wywoływać wątpliwości co do tego, czy znaczna wada wzroku wnioskodawczyni (minus 10 w jednym i minus 11 w drugim oku), przy dodatkowo występującej głuchoniemocie, umożliwia wykonywanie pracy zgodnej z poziomem jej kwalifikacji w zawodzie szwaczki (krawcowej), gdzie wymaga się bardzo dobrego wzroku i precyzyjnego szycia. Opinia biegłych lekarzy w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji była wydana bez udziału biegłego tłumacza języka migowego, co mogło wpłynąć na treść tej opinii.

Brak aktywności wnioskodawczyni w postępowaniu w połączeniu z jej zdecydowanym stanowiskiem, że nie zgadza się z rozstrzygnięciem organu rentowego, pozwala wyciągnąć wniosek, iż nie wiedziała ona, jakie środki dochodzenia praw przed sądem jej przysługują. W zakresie konieczności pouczenia strony o celowości skorzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika należy podkreślić, że podstawą takiego pouczenia nie może być sam fakt występowania strony bez profesjonalnego pełnomocnika. Konieczność takiego pouczenia powoduje natomiast nieporadność strony występującej w procesie (wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2007 r., II CSK 436/06). Sam fakt, że w ocenie Sądu pierwszej instancji porozumienie z ubezpieczoną było możliwe w tym sensie, że rozumiała ona poszczególne słowa kierowane do niej przez Sąd a Sąd uznał, że rozumiał, co chciałyby powiedzieć ubezpieczona, nie oznacza, iż

rozumiała ona w pełni znaczenie tych słów - języka prawniczego - i znaczenie podejmowanych przez siebie przed Sądem czynności. Z uwagi na jej sytuację majątkową, ubezpieczonej przysługiwałaby pomoc prawna z urzędu. W tej sytuacji Sąd powinien ją pouczyć o możliwości złożenia wniosku o przyznanie pomocy prawnej z urzędu. Co istotne, ograniczenia w zakresie konieczności pouczenia przez Sąd stron postępowania o przysługujących im uprawnieniach wprowadzone zostały, aby zapewnić zachowanie zasady bezstronności Sądu i równości stron procesu. W niniejszym postępowaniu kwestia ta mogła budzić wątpliwości w sytuacji, gdy po jednej stronie występuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych - podmiot profesjonalny, znający prawo materialne, procedurę, reprezentowany przez doświadczoną kadrę, po drugiej zaś stronie występuje ubezpieczona, która nie ma żadnego wykształcenia prawniczego. Jej kontakt z ludźmi i, co za tym idzie, dostęp do wiedzy przez całe życie ograniczony był przez niepełnosprawność - głuchoniemotę. Ustawodawca pozostawił sądowi w przepisach procedury (w artykułach 5 i 212 k.p.c.) możliwość pouczenia strony w szczególnych przypadkach o przysługujących jej w postępowaniu uprawnieniach, w celu zapewnienia wyrównania szans stron w procesie.

W postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji odbyła się jedna rozprawa, w dniu 12 maja 2009 r. Przed jej terminem ubezpieczona złożyła wniosek o „powołanie tłumacza przysięgłego na termin rozprawy”. Wskazała w uzasadnieniu, że język migowy stanowi dla niej jedyny sposób kontaktu ze światem zewnętrznym. Na rozprawie Sąd stwierdził, że porozumienie z ubezpieczoną jest możliwe. Ubezpieczona została wysłuchana informacyjnie; zaprotokołowano, iż oświadczyła, że otrzymała odpisy opinii biegłych i nie ma do nich zastrzeżeń. W protokole znajduje się oświadczenie ubezpieczonej o cofnięciu wniosku o wezwanie tłumacza przysięgłego. Sąd w związku z tym postanowił umorzyć postępowanie wszczęte wnioskiem w przedmiocie powołania tłumacza przysięgłego, a tuż po zamknięciu rozprawy wydał wyrok oddalający odwołanie ubezpieczonej. Nieuwzględnienie wniosku ubezpieczonej, a następnie przyjęcie jej oświadczenia o cofnięciu wniosku o wezwanie na rozprawę tłumacza języka migowego mogło być zakwalifikowane przez Sąd Apelacyjny jako naruszające art. 271 § 2 w zw. z art. 304 k.p.c. in fine oraz art. 5 § 1 - 3 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Autor skargi kasacyjnej ujawnił, że ma problem z bezpośrednim porozumieniem się z ubezpieczoną. Aby mieć możliwość porozumienia się, korzysta ona z pomocy tłumacza języka migowego ze stowarzyszenia wspomagającego osoby głuchonieme. W jego towarzystwie przychodzi na spotkania z pełnomocnikiem.

Słuszny jest argument skargi kasacyjnej, że fakt cofnięcia przez ubezpieczoną wniosku o wezwanie na rozprawę tłumacza przysięgłego przed Sądem pierwszej instancji nie oznacza, iż uznała ona, że komunikacja pomiędzy nią a Sądem jest dostateczna. Wręcz przeciwnie, przed rozprawami wyznaczanymi w postępowaniu apelacyjnym składała wnioski o wezwanie biegłego tłumacza języka migowego i wniosków tych nie cofała na rozprawie, lecz konsekwentnie domagała się pomocy tłumacza. Zgodnie z art. 271 § 2 k.p.c., niemi i głusi składają zeznania na piśmie lub przy pomocy biegłego. Zgodnie z art. 304 k.p.c., przepis ten stosuje się także do stron postępowania. Jak natomiast wynika z art. 5 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, językiem urzędowym przed sądami jest język polski. Osoba niewładająca w wystarczającym stopniu językiem polskim ma prawo do występowania przed sądem w znanym przez nią języku i bezpłatnego korzystania z pomocy tłumacza.

Skarżąca nie włada językiem polskim w takiej formie, w jakiej posługuje się nim sąd. Ma ona zatem prawo do pomocy tłumacza.

Gdyby ubezpieczoną pouczono o możliwości wezwania biegłych lekarzy na rozprawę i zadawania im pytań, mogłaby ona kwestionować wydane przez biegłych opinie i dowodzić, że jest całkowicie niezdolna do pracy zarobkowej. Niesprawność narządu słuchu i mowy, znaczna wada wzroku oraz zwyrodnienie kręgosłupa powstałe wskutek długotrwałej pracy w pozycji siedzącej w zawodzie szwaczki, wywołują wątpliwości, czy może ona w dalszym ciągu wykonywać pracę w pozycji siedzącej i wymagającej intensywnego wykorzystywania wzroku. Uchybienia procesowe Sądu mogły mieć zatem istotny wpływ na wynik postępowania. Formalne umożliwienie stronie uczestnictwa w rozprawie oraz przekazania sądowi swojego stanowiska w sprawie, nie jest równe zapewnieniu stronie możliwości obrony swych praw i faktycznego, merytorycznego uczestnictwa w procesie. Brak pouczenia o możliwości ubiegania się o przyznanie pełnomocnika

z urzędu i możliwości wezwania biegłych lekarzy na rozprawę w celu uzupełnienia postępowania dowodowego może być oceniony jako naruszenie prawa do rzetelnego procesu sądowego, gwarantowanego przez art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) oraz zasady zawartej w art. 45 Konstytucji.

W ocenie Sądu Najwyższego nie doszło jednak do nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c., która na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c. powinna zostać przez Sąd drugiej instancji wzięta pod uwagę z urzędu i prowadzić do uchylenia wyroku, zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego można wyprowadzić dyrektywę w zakresie interpretacji pojęcia pozbawienia strony możliwości działania - przy analizie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba najpierw rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie zbadać, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony działania w postępowaniu, wreszcie ocenić, czy pomimo zaistnienia tych przesłanek strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych warunków można uznać, że strona została pozbawiona możliwości działania. Zgodnie z dominującym w judykaturze zapatrywaniem, pozbawienie strony możliwości obrony swych praw wywołujące nieważność postępowania ma miejsce wówczas, gdy zostaje ona faktycznie pozbawiona możliwości działania nie tylko w toku całego postępowania, ale także w jego istotnej części, jeżeli skutki tego uchybienia nie mogły być usunięte przed wydaniem wyroku w danej instancji. Zdaniem Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie doszło do naruszenia przepisów procesowych - art. 5 i 212 k.p.c. oraz 117 § 1 k.p.c., a także przepisów art. 5 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, art. 271 § 2 w zw. z art. 304 k.p.c. in fine.

Wbrew art. 5 i 212 k.p.c. w zw. z art. 117 § 1 k.p.c. Sądy nie wskazały ubezpieczonej na możliwość zgłaszania wniosków dowodowych, w szczególności na możliwość dopuszczenia dowodu z uzupełniającej ustnej opinii biegłego, możliwości zadania mu pytań, zgłoszenia wniosków o wezwanie innych biegłych, możliwość kwestionowania opinii – w sytuacji gdy ubezpieczona, będąca osobą

całkowicie niemówiącą, niesłyszącą, o bardzo słabym wzroku (wada minus 10) wykazywała się w toku postępowania nieporadnością.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 286/07, Sąd Najwyższy stwierdził, że „naruszenie art. 5 i 212 k.p.c. poprzez nieudzielenie stronie pouczeń co do czynności procesowych, w szczególności zaś pouczenia co do możliwości zgłoszenia wniosku o ustanowienie adwokata z urzędu, nie powoduje nieważności postępowania, lecz może być uchybieniem mającym wpływ na wynik sprawy, jeżeli in concreto zachodziła potrzeba udzielenia stronie stosownych pouczeń”.

Niezrozumienie języka, w jakim z ubezpieczoną porozumiewał się Sąd pierwszej instancji, zostało konwalidowane w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji poprzez ustanowienie dla wnioskodawczyni tłumacza języka migowego. Sąd drugiej instancji jednak, mimo nieporadności ubezpieczonej, nie pouczył jej o możliwości przyznania pomocy prawnej z urzędu oraz o możliwości uzupełnienia postępowania dowodowego. Fakt nieskomplikowania sprawy nie umniejszał okoliczności, że wiedza ubezpieczonej w zakresie procedury cywilnej, sposobu postępowania i jej uprawnień oraz obowiązków przed sądem mogła wywoływać wątpliwości. Pomocy przy sporządzeniu zarówno odwołania, jak i apelacji udzielił ubezpieczonej pracownik „Związku Głuchych”, którego jest ona członkiem. Poza stawieniem się na rozprawach, nie podjęła ona żadnych czynności zmierzających do ustalenia istotnej dla sprawy okoliczności - że jest całkowicie niezdolna do pracy. Słuszny jest argument skargi kasacyjnej, że mogła nie zdawać sobie w pełni sprawy, iż jest to okoliczność istotna; ponadto, mogła nie wiedzieć, jakie środki proceduralne jej przysługują, by tej okoliczności dowodzić. Mogła nie kwestionować opinii biegłych ani nie zgłaszać wniosków o wezwanie ich na termin rozprawy, nie wiedząc, że ma taką możliwość. Nie ma jednak wątpliwości, że nie zgadzała się z rozstrzygnięciem i uważała się - przy wszystkich schorzeniach, na które cierpi - za osobę całkowicie niezdolną do pracy zarobkowej. Brak aktywności z jej strony w postępowaniu mógł wynikać z jej nieporadności. Brak pouczenia jej o możliwości uzyskania pomocy prawnej z urzędu i możliwości uzupełnienia postępowania dowodowego, poprzez np. wezwanie biegłych na rozprawę w celu zadania im dodatkowych pytań, stanowił naruszenie przez Sąd art. 5 i 212 k.p.c., rodzące

konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w związku art. 398²¹ k.p.c.).

O wynagrodzeniu adwokata z urzędu z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu kasacyjnym, Sąd Najwyższy orzekł zgodnie z § 12 ust. 2 i § 13 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348) w związku z art. 146a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. Nr 54 poz. 535 ze zm.), który stanowi, że w okresie od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2013 r. stawka podatku, o której mowa w art. 41 ust. 1 i 13, art. 109 ust. 2 i art. 110 tej ustawy, wynosi 23 %.